Nr. 33 — Piątek 10 lutego 1928 roku. — Cena numeru 15 gr. — Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. — Piotrków-Trybunalski — Ul Legjonów 2, tel. 53. — Radomsko — Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Nowa pożyczka amerykańska dla Polski w kwocie 100 miljonów dolarów?

PARYŻ, 9-II. AW. Wydanie paryskie „New York Herald" podaje sensacyjną wiadomość, że pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonemi toczą się rokowania o pożyczkę w wysokości 100 miljonów dolarów dla polskich kolei państwowych. Rokowania mają znajdować się w stadjum wstępnem. Są jednak jeszcze niewyjaśnione co do widoków powodzenia.

Awantury w parlamencie czechosłowackim.

PRAGA, 9-II. AW. Parlament czechosłowacki był podczas wczorajszego plenarnego posiedzenia widownią niebywałych skandali, wywołanych przez komunistów. W trakcie dyskusji nad ustawą o pensje dla jenerałów powstała burza, wywołana przez czeskich narodowych socjalistów i komunistów. Ogłuszający hałas trwał, pomimo usiłowań przewodniczącego przywrócenia spokoju. Zwłaszcza hałasowali komuniści, krzycząc do referenta: „Ile zapłacicie kapelanom wojskowym za to, że święcą wodę". Gdy hałas nieco zmniejszył się, rozpoczął przemówienie poseł Mišlewicz, awantura wynikła ponownie. Jeden z posłów komunistycznych gwizdnął przeraźliwie i w tym momencie komuniści wszczęli awanturę Z prawicy pod adresem komunistów posypały się obelgi.

Mówcy musieli dyktować przemówienia stenografom. Hałas trwał przez kilka godzin. Pomimo tych awantur dyskusja trwać ma nadal.

D'Annunzio ciężko chory.

PARYŻ, 9-II. AW. Z Rzymu donoszą, iż w stanie zdrowia Gabryela d'Annunzia nastąpiło znaczne pogorszenie. Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Pociąg pod śniegiem w Rosji.

MOSKWA, 9-II. AW. Z Orenburga donoszą telegraficznie, że w odległości 193 kilometrów od Orenburga stoi już od 48-miu godzin pociąg osobowy zasypany całkowicie śniegiem. Ratunek pasażerów jest utrudniony przez szalejącą nadal przy 30-stopniowym mrozie burzę. Istnieje poważna obawa, że dużo pasażerów zginie.

Katastrofa autobusowa w Białym Dunajcu.

ZAKOPANE- 9.II, AW. Autobus, jadący z Nowego Targu do Zakopanego, przewrócił się w Białym Dunajcu. Autobus uległ zupełnemu zniszczeniu. Tylko dzięki przypadkowemu zbiegowi okoliczności nikt z pośród pasażerów nie ucierpiał, jakkolwiek katastrofa nastąpiła w chwili, gdy autobus jechał w szybk. tempie. Wina szofera nie jest dotychczas jeszcze stwierdzona.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu greckiego.

ATENY, 9-II. PAT. Wczoraj odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu, w skład którego weszli: Prezes Rady Ministrów — Zaimis, Sprawy Zagraniczne — Michalakopulos, Sprawy Wewnętrzne — Maris, Finanse — Kafandaris, Komunikacja — Metaxas, Sprawy Wojskowe — gen. Mazarakis, Marynarka — Metropulos, Opieka Społeczna — Kyrkos, Sprawiedliwość — Turko Wassilis, Oświata — Niboludis, Gospodarka Narodowa Welencas, Rolnictwo Exindaris. Nowy gabinet przedstawi się Izbie 15 bm. Gabinet ten został przyjęty z żywem zadowoleniem przez opinję oraz wszystkich środowiska politycznego Grecji, które uważają skład zanego gwarancję dalszego prowadzenia dzieła pokoju w polityce zagranicznej oraz dalszej poprawy stosunków finansowych.

Ostatnie wiadomości.

DRUGA ODEZWA BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Wnajbliższych dniach ukaże się druga z kolei odezwa Bezp. Bloku, omawiająca cały szereg zagadnień, które mają być rozwiązane przez przyszły sejm. W związku z zapowiedzią o ukazaniu się tej odezwy rozeszły się niczem nie poparte pogłoski, że odezwa ta będzie podpisana przez Marsz. Piłsudskiego. Oczywiście, pogłoska ta jest nieuzasadniona.

WOJEWODOWIE w WARSZAwIE.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Przybyli dziś do Warszawy wojewodowie: nowogródzki p. Beczkowicz i pomorski p. Młodzianowski.

Przyjazd ich związany jest ściśle ze sprawami wyborczemi. Wojewodowie zostaną przyjęci przez Min. Spraw Wewnętrznych p. Składkowskiego i odbędą szereg konferencyj w stolicy.

KONFERENCJA PRASOWA w MIN PRZEMYSŁU i HANDLU.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj przed południem odbyła się tutaj konferencja prasowa w Min Przemysłu i Hadlu. P. Min. Kwiatkowski wygłosił na tej konferencji przemówienie o sprawie cen w Polsce i zagadnieniach bieżących.

ODCZYTY RADJOWE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Idąc wzorem państw zachodnio europejskich, postanowiono aby w Prezydjum Rady Ministrów nadawano odczyty przez radjo, wygłaszane przez poszczególnych członków gabinetu Rady Ministrów z resortu, obejmującego zakres poszczególnych członków.

Celem tej inowacji jest informowanie społeczeństwa z każdej dziedziny życia politycznego, społecznego i ekonomicznego.

Odczyty rozpoczną się w tyg. przyszłym, w dniach: 13, 15, 16 i 18 bm. w godzinach: 8 — 8-30 wiecz. Cykl odczytów rozpocznie dn. 13 bm. p. wiceminister Bartel.

O DJETY DLA ZATRUDNIONYCH PRZY WYBORACH.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Ministerjum Spraw Wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów w sprawie wypłacania djet członkom Okręgowych i Obwodowych Komisyj Wyborczych w kraju.

Okólnik ten przewiduje, że członkowie Komisyj Wyborczych, którzy wskutek tego, iż zajęci są w komisjach wyborczych, ponoszą uszczerbek w swych zarobkach, otrzymują pełne djety dzienne.

O ile mieszkają poza terenem działalności komisyj wyborczych i zmuszeni są dojeżdżać z miejsc swego zamieszkania, otrzymują zwrot kosztów podróży. Wysokość djet dla członków Okręgowych Komisyj Wyborczych ustalona jest wg. 6-go stopnia wynagrodzenia pracowników państwowych; dla członków Obwodowych Komisyj Wyborczych — według 7-go stopnia uposażeń prac. państwow. Specjalne wynagrodzenia otrzymują funkcjonarjusze państwowi, pełniący jednocześnie funkcje przewodniczących komisyj wyborczych, a więc sędziowie, prokuratorzy itp.

CHADECJA NA POMORZU WYPOWIADA SIĘ ZA RZĄDEM.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Zebrani na ost. posiedz. członkowie Ch. D. z 3 okręgów na Pomorzu postanowili głosować na listę Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, która, jak wiadomo, stoi na stanowisku współpracy z Rządem. Jednocześnie na czele tej listy umieszczono kandydaturę Min. Komunikacji p. Romockiego.

ZATWIERDZENIE OKRĘGOWYCH LIST WYBORCZYCH w WARSZAWIE.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Dnia 10 i 11 bm. Okręgowa Komisja Wyborcza w Warszawie zatwierdzać będzie listy, zgłoszone w tym okręgu.

PROTEST PRZECIWKO 13.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Do izby dla Spraw Wyborczych przy Sądzie Najwyższym wpłynęła skarga Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej przeciwko komunistycznej liście Nr. 13, która została uznana za ważną przez Główną Komisję Wyborczą. Sprawa ta będzie rozpatrywana na najbliższem posiedzeniu Izby Wyborczej przy S. N.

NOWY ATTACHE WĘGIERSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

W Warszawie mianowany został nowym attache przy poselstwie węgierskiem p. Balan, który przybywa na swe stanowisko dnia 13 bm.

PROJEKT PODWÓJNYCH URN UPADŁ.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Główna Komisja Wyborcza rozpatrywała dziś na posiedzeniu wniesiony projekt o podwójnych urnach: dla mężczyzn i kobiet przy wyborach do sejmu i senatu. Wychodząc z założenia, że system podwójnych urn wprowadziłby zamęt przy oddawaniu głosów, Komisja projekt ten uchyliła.

NOWA USTAWA O POSTĘPOWANIU KARNEM.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Min. Sprawiedliwości opracowało nowy projekt ustawy o postępowaniu karnem. Projekt nowej ustawy obejmuje 700 punktów i normuje istniejące dotychczas przepisy o postępowaniu karnem, które na ziemiach każdego z trzech b. zaborów są inne i b. często kolidujące z sobą.

O OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI.

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Do Prezydjum Rady Ministrów wpłynął projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o opiece nad zwierzętami. Projekt ten przewiduje nakładanie surowych kar (do 2 miesięcy więzienia lub 2 tys. zł., a nawet obu kar łącznie) za znęcanie się nad zwierzętami.

PROF. KOZUBSKI MOCNO „SIEDZI".

Warszawa, 9-II. - 28 r. (Tel. własny).

Nadzwyczajna Komisja do Walk z Nadużyciami przy Prezydjum Rady Ministrów zaprzecza rozsiewaynm pogłoskom, jakoby sprzeciwiła się wnioskowi o zwolnienie za kaucją prof. Kozubskiego, oskarżonego o nadużycia w Banku Rolnym. Komisja oświadcza, że ze strony obrony nie wpłynął nawet taki wniosek o uwolnienie prof. Kozubskiego za kaucję, wobec czego rozsiewane pogłoski są bezpodstawne.

16-ta Loterja Państwowa

4-ta klasa—1-szy dzień.

(Nieurzędowa).

Główniejsze wygrane:

75.000 zł. nr 20211
40.000 zł. nr. 74049
15,000 zł. nr. 126712
2,000 zł. nr. 66767
1,000 zł. nr. 2903 85881
800 zł. nr. 28040 89292
600 zł. nr. 21715 24491 60128 80020 89233 119233
500 zł. nr. 3017 8049 24057 28559 30014 55561 73280 88564 89178 93947 116873
400 zł. nr. 2482 11359 17695 19850 24204 28635 59077 59710 63305 84683 86831 88038 88831 93131 95729 106251 113850 114568 116566 119194.

Giełda.

DEWIZY:

Belgja 124.15
Holandja 159.00
Londyn 43.43 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.03 i jedna czwarta
Praga 26.41 i pół
Szwajcarja 171.45
Wiedeń 125.50

Rozumne wskazania.

„Nie licowałoby z obowiąz-kiem kapłana... gdyby właśnie kapłan zaufanie do Rządu u ludu pieczy swej powierzonego miał słabiać"

Że wśród duchowieństwa naszego jest znaczny zastęp ludzi światłych i rozumnych, niejednokrotnie mieliśmy to możność stwierdzić. Świeżo mamy do zanotowania objaw takiego rozumu i wielkiego serca. Biskup śląski, ks. Lisiecki, wystosował do duchowieństwa swojej djecezji okólnik ze wzkazaniami, jak ma się ono zachowywać wobec zbliżających się wyborów. Okólnik ten ze wszech miar zasługuje na uznanie, to też podajemy go niżej w najbardziej charakterystycznych ustępach.

Biskup zastrzega się na wstępie, iż nie zamierza krępować swobody przekonań politycznych księży, gdyż „to pierwsze prawo wolnego człowieka".— Ale to prawo rodzi obowiązki. I inni wśród parafjan waszych —pisze biskup — szczerze do Kościoła przywiązani, mają swoje przekonanie odmienne z waszemi może niezgodne. Nie wolno wam waszych przekonań innym narzucać. Kto chce być wolnym obywatelem Państwa, musi umieć uszanować i wolność przekonań cudzych. Prawa do objawienia waszego przekonania politycznego— napomina on dalej duchowieństwo — nikt wam nie zabiera, ale serce wasze kapłańskie zabronić wam powinno, byście miłując jednych parafjan waszych, o równych z wami przekonaniach, do boju stawać mieli z innymi. Odbywać się będą zebrania i wiece parafjan waszych o różnych przekonaniach. Nie waszą rzeczą na wiecach tych bojowe głosić hasła, lecz obowiązkiem waszym zbliżać i godzić w imię hasła Chrystusowego: „ut omes unum fiant".

Mówiąc dalej o **niedopuszczalności posiłkowania się amboną dla celów wyborczych,** co jak wiemy nieraz się zdarza, biskup Lisiecki pisze: Wierzę i ufam w to, że nie będzie kapłana, którzyby zapomniał, że w miejscu świętem święte słowo Boże głosić trzeba, a nie swoje zapatrywania i przekonania polityczne. Gdybym się zaś w tej ufności swej zawiódł — wtedy spełnię obowiązek swój bezwzględnie i z całą surowością prawa przeciw temu wystąpię, którzyby miejsca świętego nie uszanował.

Również przed wciąganiem bractw i stowarzyszeń kościelnych ostrzega biskup, czyniąc odpowiedzialnymi za ewentualne złamanie tego zakazu tych księży, pod których władzą bractwa te i stowarzyszenia zostają. Są to niewątpliwie słuszne uwagi i słuszne zarządzenia. Odzwierciadla się w nich troska o interesy Kościoła i jednakowa dla wszystkich wiernych miłość. Nie w tej jednak części okólnika mieszczą się najgłębsze myśli i najbardziej istotne wskazania Znajdujemy je tam, gdzie biskup mówi o państwie i o stosunku jaki wobec niego winno zachować duchowieństwo.

„Mamy dziś rząd własny, za którym tęskniliśmy w długich mrokach niewoli. Nie wszyscy widzą w nim ideał swój urzeczywistniony. I inaczej nie może być na tym świecie, bo to twór rąk ludzkich. Dopóki istnieją i istnieć będą na świecie rządy i państwa przez ludzi tworzone, tak długo zawsze sporne się będą objawiać wobec nich sądy ludzkie." „Będziecie więc mieli wśród parafjan waszych takich — pisze dalej biskup Lisiecki — którzy doznawszy opieki i dobrodziejstw rządu, z zaufaniem i życzliwością się do niego odnosić będą; będą i tacy, którzy z niego nie są zadowoleni. **Nie licowałoby z obowiązkiem kapłana Chrystusowego, bez względu na jego osobiste zapatrywania i przekonania, w których się często mylić może; nie licowałoby z jego urzędem stróża spuścizny Chrystusowej, która władzy świeckiej oddać każe, co jej się należy, by-leby ona nie przeszkadzała oddać Bogu, co się Bogu należy, gdyby właśnie kapłan to zaufanie do rządu u ludu, pieczy swej powierzonego miał osłabiać. Jest zwłaszcza rzeczą niedopuszczalną aby się to miało dziać w imię katolicyzmu, owego miana świętego, krwią męczeńską zroszonego,** które dziś niestety — z bólem to wyznać trzeba —**bywa nadużywane dla korzyści partyjnych".** „Zdaje się dziś niejednemu, że wtedy się przysłuży Kościołowi i wierze świętej, gdy według osobistego przekonania swego oświadczy się przeciw polityce rządu, gdy tymczasem równą,a nieraz może lepszą przysługę oddaje Kościołowi ten, **który popierając rząd i władzę,** stoi na straży praw świętych Kościoła i nad uszanowaniem ich czuwa." „W każdym razie jeśli nawet osobiste przekonania któreg oz księży skłonią go do wypowiadania się przeciwko rządowi, nie wolno mu dla poparcia **własnych** przekonań powoływać się na władzę swą duchowną, ani jej nadużywać, (szczególnie w gmachu Bożym. „Albowiem władza duchowna stoi zasadniczo i stać musi zdala od wszelkiej agitacji politycznej, ze względu na szacunek i powagę, jakiej, przede-wszystkie w waszym własnym interesie, zażywać powinna."

Rozumne to wskazanie i podyktowane głęboko troską o dobro Kościoła. Byłby rzeczą wskazaną, by i w innych djecezjach duchowieństwo zostało w ten sam sposób pouczone, i aby bezwzględnie do tego się stosowało.

Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Zasady ogólne.

Rada Ministrów uchwaliła świeżo projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych.Fundamentalne to prawo ukazać się ma w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw i z tego względu warto już dziś zaznajomić się z wytycznemi gruntownych zmian, jakie zajdą w ustroju naszego sądownictwa.

Co do strony zewnętrznej zauważyć należy, iż ustawa jest obszerna, liczy bowiem 299 artykułów, **ujętych w 9 działów.**

Dział pierwszy zatytułowany „Sądy" wprowadza w sprawach karnych i cywilnych jako komórkę najniższą sędziów pokoju, bezpłatnych, obieralnych przez ludność i rozpatrujących spory, gdy wartość pretensji sięga 200 złotych, dalej sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy z siedzibą w Warszawie.

Językiem sądowym, w myśl przepisów ogólnych, jest język polski. Używanie innych języków określają ustawy szczególne. Nad sędziami pokoju jest sąd grodzki, który rozpatruje odwołania od orzeczeń sędziów pokoju, a jednocześnie rozpatruje jednoosobowo w pierwszej instancji sprawy w których wartość powództwa nie przekracza 1.000 zł.

Sądy okręgowe, tak jak obecnie, rozpoznają w pierwszej instancji sprawy nie przekazane innym sądom, sądy te rozpatrują też odwołania od wyroków sądów grodzkich.

Sąd okręgowy w pewnych sprawach występuje jako sąd przysięgły i wówczas składa się z trybunału złożonego z 3-ch sędziów i 12-o osobowej ławy przysięgłych. Interesujący jest w omawianym dziale art. 27, traktujący o zawieszeniu funkcjonowania sądów przysięgłych. Otóż działalność sądów przysięgłych może być zawieszona, jeżeli to okaże się koniecznem ze względów porządku publicznego, lub bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie o zawieszeniu sądu przysięgłych wydaje Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sądy apelacyjne zostały w ustawie utrzymane przy zachowaniu dotychczasowego ich zakresu działania.

Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to ustawa wprowadza księgę zasad prawnych, którą instancja kasacyjna ma prowadzić, wpisując do niej uchwały izby, lub zgromadzenia. Tego rodzaju księga ma oczywiście dla judykatury znaczenie kapitalne.

Na uwagę zasługują normy rozdziału IX, zatytułowanego „Utrzymanie powagi sądu". Na mocy tych przepisów w razie ciężkiego naruszenia powagi spokoju, lub porządku czynności sądowych, sąd może skazać winnego na grzywnę do 300 złotych, lub na pozbawienie wolności do trzech dni. Skazanie powyższe jest natychmiast wykonalne i nie uchyla dalszej odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.

Czynności administracji sądowej pełnią,w myśl nowego prawa, kierownicy sądów. Do nich też należy nadzór nad sądami i sędziami.

Osoby powołane do nadzoru mają uprawnienia rozległe, mogą być nawet obecne na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych. Nadzór nie może jednak wkraczać w dziedzinę sumienia sędziowskiego, której niezawisłość proklamuje art. 77 Konstytucji Marcowej.

Dział drugi omawianej ustawy nosi tytuł „Sędziowie". Mamy tu szczegółowe przepisy odnośnie do niezawisłości sędziowskiej, cenzusu sędziów, zawieszania ich w urzędowaniu pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej i t p. Sędzia, według tych prawideł, może być mianowany ten, kto 1) posiada obywatelstwo polskie, 2) korzysta z pełni praw; jest nieskazitelnego charakteru, 3) ma 25 lat ukończonych, 4) włada językiem polskim w słowie i piśmie, 5) ukończył studja prawnicze, 6) odbył aplikację sądową i 7) złożył egzamin sędziowski. Od wymagań powyższych głosi charakterystyczny art.83 ustawy wolni są: 1) profesorowie i docenci nauk prawniczych na uniwersytetach państwowych, 2) adwokaci i stali urzędnicy referendarscy prokuratorji generalnej, a wreszcie 3) oficerowie korpusu sądowego, którzy są, lub byli sędziami, lub prokuratorami wojskowymi.

Z innych przepisów działu o sędziach wspomnieć należy te, które mówią, iż uposażenie sędziego zająć wolno za długi do wysokości jednej piątej, dalej, że sędzia nie powinien należeć do stronnictw politycznych, sędziemu nie wolno pełnić jednocześnie innych stanowisk państwowych, a wreszcie przepis obrzędowy, iż „przy rozprawach używają sędziowie togi i biretu". Tyle głoszą najistotniejsze przepisy prawa w dziale o sądach i o sędziach.

A. S. P.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Wiec Chadecji za Blokiem Rządowym

Donoszą z Olkusza, iż tamtejsza Chadecja próbowała zwołać wiec. Olbrzymia jednak większość społeczeństwa miejscowego, opowiadając się bezwzględnie za Bezp. Bl. Wsp. z Rządem odnosi się nieprzychylnie do listy p. Puchałki to też wiec Chadecji zamienił się na wielką manifestację na cześć listy nr. 1.

Kobiety śląskie za listą Nr. 1.

Na Śląsku odbył się szereg wieców kobiet, na których uchwalono jednomyślnie poprzeć z całych sił Bezp. Bl. Wsp. z Rządem Marsz. Piłsudskiego. Odbył się onegdaj taki wiec w Katowicach dla Polek z inteligencji.

Również wiec kobiecy odbył się w Świętochłowicach. Wiec zamienił się we wspaniałą manifestację uczuć dla Marszałka i Jego rządu, oraz potępienia dla negatywnej roboty Korfantego i jego zwolenników.

Ch D. poznańska w rozsypce.

Z Poznania donoszą:

Na tle stosunku do prorządowej Katolickiej Unji Ziem Zachodnich i zawartego z „Piastem" bloku, w łonie Ch.D. wywiązują się dalsze konflikty. Ostatnio władze poznańskiej Ch. D. zastanawiały się nad wykluczeniem b. posła Rocha i Danieckiego, ze względu na ich przychylny stosunek do rządu. Ostatnio z Ch. D. wystąpił wpływowy działacz tego stronnictwa Mazurowski z Leszna.

Naczelny komitet akademicki Współpracy z Rządem w Warszawie.

W Warszawie odbyło się drugie z kolei posiedzenie prezydjum nacz komitetu, na którem młodzież konserwatywna z ugrupowania „Myśli mocarstwowej" zgłosiła swój akces. Komitet postanowił w dniach najbliższych wydać odezwę do ogółu młodzieży akademickiej, wzywając ją do poparcia działalności Marszałka Piłsudskiego w dziale odbudowy kraju. Prezydjum komitetu postanowiło zgłosić swój akces do Bezp. Bloku, celem skoordynowania swych wysiłków ze starszem społeczeństwem. Jednocześnie naczelny komitet powoła do życia komitety prowincjonalne celem wciągnięcia całej młodzieży akademickiej do pracy.

Hasło wyborcze komunistów kresowych.

Odbudowa soboru na placu Saskim.

Agitatorzy komunistyczni, którzy ukończyli kurs w Mińsku, jak stwierdzono w powiatach nieświeskim, wołożyńskim, dziśnieńskim i brasławskim, otrzymali instrukcje, aby przy agitacji wyborczej popierać: blok mniejszości narodowych, zjednoczenie rosyjskie narodowe i wszystkie odłamy „Hromady".

W agitacji posługują się oni demagogicznemi hasłami, jak np. domagają się, aby rząd polski odbudował sobór prawosławny w Warszawie, który stał na placu Saskim, lub żeby dał odpowiednie odszkodowanie.

Konfiskata odezwy Nr. 13.

Komuniści protestują w nich przeciwko... unieważnieniu listy 13.

W Warszawie ukazała się ostatnio znaczna ilość odezw komunistycznych protestujących przeciwko unieważnieniu komunistycznej 13-ki. (?) Odezwy te były najwidoczniej przygotowane zawczasu w mniemaniu, iż lista Nr. 13 będzie napewno unieważniona.

Komisarz Rządowy polecił przeprowadzić konfiskatę odezwy komunistycznej listy Nr. 13 za kilka ustępów o treści antypaństwowej. Skonfiskowano znaczną ilość odezw.

Rozłam wśród socjalistów niemieckich.

Z Łodzi donoszą:

W niemieckiej socjalistycznej partji pracy doszło do rozłamu na tle stosunku tego stronnictwa do PPS-u i bloku mniejszości narodowych. Organizacja aleksandrowska i tomaszowska wyłamały się z pod dyscypliny partyjnej i zgłosiły akces do bloku mniejszości, natomiast grupy: łódzka, białostocka i inne utrzymały blok wyborczy z PPS.

Równouprawnienie trzech pierwszych list.

Z Kalisza donoszą, że na wiecach w Burzewie i Pamięcinie zaszedł nie zwykły w okresie przedwyborczym wypadek. Na wiecach tych, w których uczestniczyło po kilkaset osób, przemawiali mówcy Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, PPS i „Wyzwolenia". Po długich medytacjach, w których wzięli udział przygodni mówcy, uchwalono głosować albo na Nr. 1, albo nr. 2, względnie nr. 3.

Brat przeciw bratu.

W brzeskim okręgu wyborczym powstał ukraiński komitet wyborczy z kandydaturą b. posła Antoniego Wasyńczuka, który zwalcza b. ostro kandydaturę swego brata Pawła Wasyńczuka, również byłego posła kandydującego z listy bloku mniejszości

Żydzi częstochowscy w obliczu wyborów do Sejmu.

Dowiadujemy się, że w sytuacji przedwyborczej na częstochowskim froncie żydowskim zaszła doniosła zmiana.

Jak wiadomo, żydzi w okręgu częstochowsko-radomskowskim złożyli 3 listy: bloku mniejszości narodowych z d-rem Rosenblattem z Łodzi na czele, żydowskiego bloku narodowego (Aguda) z b. posłem Wiślickim na czele, oraz wreszcie kompromisową listę z b. sen. Truskierem na czele.

Ostatnia lista złożona była w przewidywaniu możliwości, że Aguda, czyli ortodoksi żydowscy, zgodzą się pójść ręka w rękę z sjonistami. Zadecydować miały o tem central ne władze stronnictw w Warszawie. Kompromis jednakże natrafił w Warszawie na nieprzezwyciężone trudności. Wobec tego lista kompromisowa z p. Truskierem na czele będzie w dniu dzisiejszym wycofana z Okr. Kom. Wyborczej.

Horoskopy wyborcze żydów jak widzimy, układają się niepomyślnie gdyż wobec istnienia dwóch konkurencyjnych list nie może być mowy o wprowadzeniu żydowskiego posła z Częstochowy.

Na rozbiciu głosów żydowskich niezawodnie zyska Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że tak jak w innych miastach wielu wyborców żydowskich (przeważnie z inteligencji) będzie wolało głosować na listę Nr. 1 iż na listy żydowskie.

Odezwa Polskiego Centrum.

„Partja pracy" ogłosiła obszerną odezwę o stanowisku stronnictwa w obecnej akcji wyborczej.

— Nie idziemy — czytamy w odezwie — do tej walki pod własnym partyjnym sztandarem... Życzeniem pierwszego Marszałka Polski było, by front tych wszystkich ludzi dobrej woli, którzy chcą z nim współpracować nad mocarstwowym rozwojem Polski, był najzasobniejszym, by obejmował on łącznie konserwatystów i radykałów

My, jako polskie centrum, stanęliśmy w szeregu, jednocząc te dwa krańcowe skrzydła.

— ...Idziemy do wyborów w warunkach, nakreślonych koniecznościami państwowemi. Idziemy do sejmu, by bronić praw człowieka, człowieka pracy mięśni lub mózgu i wywalczać dla każdego warsztat pracy.

— Uznajemy pracę jako najwyższe dobro z którego powstaje siła, postęp i kultura państwa i narodu. Dążyć przeto obędziemy do stworzenia takich warunków politycznych, społecznych i gospodarczych, aby wyniki pracy jednostki, użytecznej dla społeczeństwa, mogły tej jednostce dać najwięcej korzyści i zadowolenia.

Przeciwstawiamy się walce klasowej, jako jątrzącej i szerzącej nienawiść wśród jednych synów Ojczyzny i szukamy w pokojowym solidaryźmie społecznym i gospodarczym najbliższej drogi do osiągnięcia dobrobytu powszechnego.

Przyszły sejm winien zadośćuczynić odwiecznej tęsknocie Narodu Polskiego do sil nej władzy i, przeprowadzając zmiany konstytucji, dać państwu ustrój, w którymby rządowi pozostawiona była swoboda rządzenia bez stałej interwencji ciała ustawodawczego z jednoczesnem złożeniem na nie go całej odpowiedzialności za wynik prac oraz za zarządzenia sprzeczne z postanowieniami prawa. Władza wykonawcza Prezydenta winna być rozszerzona tak, by Prezydent Rzplitej był nietylko jej najwyższym reprezentantem, lecz jej faktycznym kierownikiem.

W końcu odezwa wzywa do wytężonej walki wyborczej w imię dalszej współpracy z Marszałkiem Piłsudskim.

Z Rządem Marszałka.

W dniu 8 bm. odbyło się w Pabjanicach zebranie organizacyjne Kom. Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Na zebranie powyższe przybyli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych m. Pabjanic.

Zebranie zagaił burmistrz p. Gacki.

Po przemówieniach kilku mówców przyjęto następującą rezolucję:

„Mieszkańcy m. Pabjanic, uczestnicy zebrania, postanowili jednomyślnie: 1) utworzyć Komitet Wyborczy, składający się z 32 osób, przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, 2) powołać komitet wykonawczy, 3) rozwinąć jak najszerszą agitację za listą B. B. W. z Rz., ze względu na to, że tylko Marsz. Piłsudski prowadzi Polskę po drodze najlepszego rozwoju i zapewnienia dobrobytu ogólnego."

Na wiec przedwyborczy, zwołany przez Blok Katolicko - Narodowy w Rzgowie, przybyło kilkaset osób. Organizatorzy wiecu, obawiając się opozycji, zawiadomili zebranych, iż wiec się nie odbędzie. Po tem oświadczeniu zwolennicy Bezp. Bloku wsp. z Rządem zaapelowali do zebranych, aby wszyscy poparli listę nr. 1.

Okrzykami wszystkich zebranych na cześć Marszałka Piłsudskiego oraz deklaracją oddania głosów za Bezp. Blokiem Współpr. z Rządem zakończono wiec zwołany pod hasłem walki z rządem Naczelnika Piłsudskie go.

Święte Kłamstwo.

H. Rider Haggard. 30

Żywy testament.

— Tak, ale Ryszardek musi się obudzić, a jak się obudzi, to cioteczka (nazywał ją „cioteczką") weźmie go na ręce i zaniesie na pokład do Mamusi. Prawda, jak to będzie zabawnie wyjść na pokład po ciemku?

— Bardzo zabawnie, —w zaufaniu potwierdził Ryszardek, a Augusta, wciągnąwszy go na kolana, ubrała, jak mogła najprędzej, w to, co znalazła pod ręką. Na drzwiach kajuty wisiał ciepły, gruby paltocik,, który wkładano dziecku w dni chłodne, i teraz więc włożyła mu go Augusta na bluz kę i na flanelową koszulkę, a potem, obejrzawszy się wokoło, wyjęła z jego łóżeczka dwie kołderki i owinęła go niemi. Przy łóżku niańki stało pudełko biszkoptów angielskich i trochę mleka. Augusta nakładła biszkoptów we wszystkie kieszenie swego płaszczyka, pozwoliła wypić Ryszardkowi tyle mleka, ile sam chciał, resztę wypiła sama i, zarzuciwszy sobie na ramiona szal, który na podoręczu znalazła, wzięła dziec ko na rękę i wyszła z niem na pokład. Na schodkach na pokład wiodących, spotkała się z Lordem Holmhurst, zbiegającym na dół po dziecko.

— Mam go, mam Ryszardka,—zawołała, — był sam, odbiegła go niańka.

— Niech-że panią Bóg błogosławi — zawołał Lord Holmhurst gorąco, —za dobroć pani. Bessie jest już na pokładzie, wyprowadziłem ją z kajuty i zabroniłem zejść raz drugi, mówiąc, że sam jej przyniosę chłopca. Poszaleli tam ludzie! przemocą trzeba im wydzierać łodzie...

— Czy idziemy na dno! — z trwogą spytała Augusta.

Bóg to wie... ale otóż i kapitan — dodał, wskazując na człowieka, który szedł, a raczej przepychał się ku nim przez wrzeszczący, oszalały tłum wylękłych pasażerów. Lord Holmhurst złapał go za rękaw.

— Puszczaj! — rozkazująco krzyknął kapitan, wyrywając się. Ale poznawszy Lorda Holmhursta:

— A! to pan, Milordzie!

— Tak, to ja... Zatrzymaj się pan na sekundę i powiedz otwarcie, czego się obawiać mamy. Mów pan... wolimy prawdę, niż niepewność.

— Dobrze, powiem prawdę, kiedy państwo chcecie. Wpadliśmy na statek wielorybniczy, płynący ze zwiniętemi żaglami i pogaszonem świat łem, Przechaliśmy go i zatopili, ale przednia cześć okrętu jest mocno uszkodzona i przedziurawiona w 2-ch miejscach. Cieśla okrętowy i pomocnicy jego robią, co mogą, aby z zewnątrz pozabijać szpary, ale woda napełnia spód okrętu, a o ile mi się zda je, maszyna poniosła także uszkodzenia. Wszystkie pompy w ruchu, ale wody ciągle przybywa,a jeżeli przód zatonie...

— Zatoniemy i my, — spokojnie przerwał Lord Holmhurst. — No, to trzeba będzie przesiadać się na czółna! To już wszystko?

— Na miłość Boską, jeszcze panu nie dosyć, Milordzie?—rzekł kapitan, podnosząc głowę tak, że światło klatki schodowej oświeciło twarz jego, wyrazem rozpaczliwego przerażenia naznaczoną. — Nie, Lordzie Holmhurst, to jeszcze nie wszystko.. W łodziach nie pomieści się wiele więcej jak nad 300 osób... na okręcie zaś naszym znajduje się przeszło 1.000 dusz, z których kobiet i dzieci z górą 300...

— Mężczyźni muszą więc utonąć — z tymże samym spokojem zauważył Lord Holmhurst.—Niech się dzieje wola Boża!

— Ma się rozumieć, Milordzie, że dla pana znajdzie się miejsce na łodzi,—pospieszył odpowiedzieć kapitan. — Kazałem je przygotować i, na szczęście, dnieć już zaczyna. Liczę na pana, że, jeżeli pan ocalejesz, wytłómaczysz właścicielowi statku istotny stan rzeczy i nie dozwolisz, by na dobrą sławę moją padła jakakolwiek plama.... Łodzie muszą płynąć do wyspy Kerguelen, odległej o 70 mil morskich ku wschodowi.

— Musisz pan dać komu innemu zlecenie, tyczące się właściciel statku, — brzmiała odpowiedź gubernatora — bo ja pozostanę i dzielić będę los, wszystkich mężczyzn czekający.

Nadętość Lorda Holmhursta znikła już teraz bez śladu... pozostała tyl ko prostota i odwaga, angielskiemu szlachcicowi wrodzona.

— Na to nie pozwolę,—żywo zaprzeczył kapitan. — Masz pan przy sobie rewolwer? — zapytał, gdy obaj, torując drogę Auguście i Ryszardkowi, przepychali się przez tłum trwogą obłąkany.

— Mam. dcn.

Deklaracja ideowa
Wojewódzkiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego Kobiet Polskich w Łodzi.

Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich, zawiązany w Łodzi na podstawie porozumienia organizacyj kobiecych, stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego, nie jest sam przez się stronnictwem politycznem, ani związkiem organizacyj partyjnych, nie występuje zatem z własną listą wyborczą do Sejmu i Senatu, lecz popierać będzie listę Nr. 1, jako dającą największe gwarancje spełnienia następujących postulatów:

1. Dobro Państwa, jako całości, jest najwyższem przykazaniem. Troska o niepodległość, bezpieczeństwo i rozkwit Państwa góruje nad interesami poszczególnych warstw i klas społecznych — jako też stronnictw politycznych.

2) Ustrój Państwa Polskiego opiera się na prawdziwej demokracji, która musi mieć swój wyraz we wszystkich urządzeniach życia publicznego zapewniając wszystkim obywatelom jednakowe prawa i jednakowe obowiązki.

3) Kierunek nad sprawami Państwa spoczywa w rękach dwu władz naczelnych: władzy ustawodawczej i wykonawczej. Harmonijne ich współdziałanie jest warunkiem siły i znaczenia Państwa. Ustać musi dotychczasowe wszechwładztwo i przewaga Sejmu. Obie Izby: Sejm i Senat ograniczać się mają ściśle do pracy ustawodawczej która jest właściwem ich zadaniem. Rewizja Konstytucji wzmocnić winna odpowiednio autorytet Głowy Państwa i Rządu, od którego siły i powagi zależy spokój i porządek w państwie.

4) Nastąpić musi uzdrowienie życia parlamentarnego. Zerwać trzeba natychmiast z dotychczasową, niebywałą korupcją poselską, ciężko hańbiącą naród.

5) Dobrobyt ogólny całego społeczeństwa jest podstawą i warunkiem rozkwitu i potęgi Państwa. Domagamy się zatem od Sejmu i Rządu:

a) pracy odpowiednio wynagradzanej dla bezrobotnych.

b) tanich i zdrowych mieszkań dla wszystkich obywateli.

c) potanienia wszelkich produktów pierwszej potrzeby.

d) regulowania nieustannego i energicznego cen celem zwalczania drożyzny,

e) opieki nad starcami, niezdolnymi do pracy i inwalidami,

f) **realizacji ustaw o ochronie macierzyństwa,**

g) opieki nad niemowlętami, dziećmi, młodzieżą szkolną i pozaszkolną,

h) jednolitej szkoły, bezpłatnej oświaty szkolnej i pozaszkolnej z szczególnem uwzględnieniem wychowania fizycznego dla wszystkich warstw i każdego wieku.

i) wypełniania przepisów ustawy o walce z alkoholizmem,

j) **energicznej walki z nierządem i chorobami zwyradniającemi rasę,**

k) wszechstronnego ubezpieczenia społecznego,

l) ścisłego i rzeczywistego przestrzegania ustaw o ochronie pracy, w szczególności pracy kobiet i młodocianych,

6) Wszelkie krzywdy i przywileje różniące obywateli muszą być zniesione, żądamy zatem wprowadzenia w życie zasady równouprawnienia kobiet, zawartej w par. 12, 96 i 102 Konstytucji przez:

a) reformę kodeksu cywilnego i handlowego, ograniczającego prawa kobiet zamężnych,

b) dopuszczenia kobiet do wszystkich urzędów na wyższe i odpowiednie stanowiska.

c) zrównania płac dla kobiet i mężczyzn za jednakową pracę.

d) ustalenia minimum płacy dla fizycznej i umysłowej pracy kobiecej.

Łódź, w lutym 1928r.

Wojewódzki Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich

Wyjaśnienia ks. Radziwiłła
w sprawie przystąpienia swego do Bezpartyjnego Bloku.

We wczorajszym numerze „Głosu Tryb." podaliśmy pokrótce treść oświadczeń ks. Radziwiłła w sprawie przystąpienia jego do Bezpartyjnego Bloku. Obecnie podajemy in extenso jego wyjaśnienie, ogłoszone na łamach „Dnia Polskiego":

Wobec nieustających zarzutów podnoszonych przez niektóre organy prasowe, w szczególności przez „Warszawiankę", „Rzeczpospolitą", a nadewszystko „Polaka Katolika" przeciwko liście B.B. nr. 1 zarzutów, które doprowadziły do tego, że ten ostatni organ w n-rze 25 twierdzi, że „Wyborca - Katolik grzeszy"..... głosując na tę listę i poczuwając się w pewnej mierze do odpowiedzialności za pomieszczenie na niej szeregu nazwisk ze sfer zachowawczych — czuję się w obowiązku złożenia następującego oświadczenia:

1) zgodę swoją na postawienie mojej kandydatury w okręgu 57 na liście nr. 1 uzależniłem od stanowiska, które wobec tej listy zajmie miejscowy ks. biskup. Na odnośne zapytanie otrzymałem dosłowną odpowiedź J. E. Ks. Biskupa Szelążka:

„Nie tylko upoważniam, ale proszę o postawienie swej kandydat. na liście nr. 1".

Nadmieniam przytem, że skład listy Jego Ekscelencji znany.

2) Prowadząc akcję polityczną, która w rezultacie doprowadziła do stworzenia listy, niedwuznacznie popierającej rząd marszałka Piłsudskiego, dwukrotnie w bieżącym miesiącu zostałem do tej roboty osobiście zachęcony przez najwyższy autorytet kościelny i to za pośrednictwem poważnych osób, które miały szczęście w tym czasie uzyskać prywatne posłuchania u Ojca Świętego Piusa XI, przyczem padły słowa wyraźnego potępienia prób rozbijania bloku, popierającego rząd przez nadużywanie listu pasterskiego biskupów polskich.

3. Wobec rozmyślnie rozpuszczanych pogłosek, że mandatu w okręgu 57 nie przyjmę, oświadczam kategorycznie, że w razie mego wyboru do Sejmu w okręgu 57, mandat ten przyjmę, zrzekając się ewentualnie mandatu z listy państwowej.

Ocenę metod, stosowanych w walce wyborczej przeciwko liście Nr. 1, a w szczególności metod, stosowanych przez pismo „Polak-Katolik", pozostawiam czytelnikowi niniejszego oświadczenia".

Młodociany bratobójca.
15-letni chłopiec ugodził nożem swego 18-letniego brata.

Zgrozą przejmujące zdarzenie miało miejsce w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 17. W domu tym mieści się skład papieru niejakiego Zylberberga, który posiada dwóch synów: 18-letniego Szlamę i 15-letniego Chila

Przedwczoraj wieczorem po zamknięciu sklepu Szlama Zylberberg wrócił z miasta, gdzie załatwiał dla ojca pewne sprawy w banku i zastał w sklepie swego brata, który dużym nożem temperował ołówki. Wobec tego, że wkrótce mieli sklep opuścić, Szlama prosił brata, by mu pomógł w uporządkowaniu sklepu. Brat odmówił i na tem tle wynikła kłótnia. Szlama Zylberberg usiłował brata wyrzucić ze sklepu. Wówczas stała się rzecz straszna. Chil Zylberberg, trzymający jeszcze w ręku nóż

zadał nim straszliwe pchnięcie w brzuch brata.

Brocząc krwią z przeraźliwym krzykiem z bólu padł Szlama Zylberberg na podłogę, twarzą do ziemi, tak iż

wbił mu się tkwiący w brzuchu nóż aż po drewnianą rękojeść!

Przerażony czynem Chil wybiegł na ulicę z rozpaczliwym krzykiem: **„Na pomoc, zabiłem brata"!** Krzyk ten zaalarmował przechodniów i właścicieli sąsiednich sklepów.

Nieprzytomnego Zylberberga przewieziono natychmiast do kliniki prywatnej przy ulicy Ogrodowej 10, gdzie chirurg dr. Kantor stwierdził ciężkie uszkodzenie wątroby i żołądka. W celu zopobiegnięcia gangrenie nieszczęśliwego chłopca natychmiast operowano. Młodocianego przestępcą aresztowano. Ze względu jednak na to, iż ma on zaledwie lat 15, z polecenia sędziego śledczego zwolniono go, oddając pod nadzór policji.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, stan Szlamy Zylberberga nie rokuje żadnych nadzieji.

Lwów otrzymał pożyczkę inwestycyjną.

Miastu Lwów przyznano pożyczkę na cele inwestycyjne w kwocie 7 miljonów 700 tys. złotych. Pożyczka będzie zaciągnięta w Banku Gospodarstwa Krajowego na 30 lat i oprocentowana w wysokości 7 proc: rocznie.

Sladami Zygmunta Augusta
(W ósmą rocznicę objęcia wybrzeży Bałtyku.

„Gdybym mógł, uniósłbym każdego Polaka na aeroplanie wysoko nad błękitną toń i pokazałbym mu cudowny, symboliczny obraz!... Wśród dalekich polskich łanów srebrzysta smuga — Wisła, rzek naszych królowa, jak u piersi matki, rozłożone nasze piękne stare grody, Kraków, Warszawa, Włocławek, Płock, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Tczew i hen nad morzem przy ujściu Wisły, jakby na czele całej Polski—Gdańsk. A wysoko ponad Gdańskiem ujrzałby posąg króla Zygmunta Augusta, zwróconego ku Bałtykowi i dzierżącego przed narodem polskim banderę polskiej marynarki."

Oto słowa jednego z tych, co głęboko ukochali Morze Polskie, słowa mające przypominać złoty wiek w dziejach naszych i początki tworzenia floty polskiej za króla Zygmunta Augusta. Jego to posąg zdobi od wieków dumną wieżę ratusza gdańskiego.

W zaraniu dziejów naszych jedynie Bolesław Chrobry docenial znaczenie brzegów morskich dla państwa i narodu naszego. Późniejsi jego następcy nie interesowali się wcale, albo bardzo mało sprawą wybrzeży Bałtyku. Pozwoliliśmy się odepchnąć od morza, a miejsce nasze zajęli Niemcy, którzy daleko wcześniej potrafili ocenić te korzyści, jakie państwu i narodowi daje dostęp do morza. Dlatego też Niemcy w dalszym ciągu dziejów stały się wielkiem i silnem mocarstwem, Polska zaś odepchnięta od morza słabła stopniowo, aż nareszcie utraciła swój byt państwowy i niepodległy.

Po Bolesławie Chrobrym dopiero Zygmunt August zwrócił się ze swoją polityką w kierunku wybrzeży Bałtyku. Dzięki temu królowi jedynie historja dziejów naszych posiada też i rozdział dotyczący marynarki polskiej na wodach Bałtyku.

Z historji dowiadujemy się tedy, że właściwym twórcą floty polskiej był król Zygmunt August, zniewolony do wysłania okrętów wojennych przeciw Kawalerom Mieczowym, panoszącym się zbytnio w Inflantach.

Wystawił więc król około 20 okrętów, które trzymały na Bałtyku straż bezpieczeństwa.

Przedtem, za czasów Kazimierza Jagiellończyka, kiedy wskutek handlu morskiego bogaciła się Polska, a z nią i Gdańsk, rolnicy i kupcy polscy spławiali na własnych statkach zboże do obcych krajów, a wzamian zwozili stamtąd cenne towary. Okręty własne posiadał bogaty kupiec Mersztyn w Krakowie, posiadał je jeden z Baryczków w Warszawie, oraz arcybiskup gnieźnieński. Statki polskie docierały wówczas do Anglji i Hiszpanji.

Po Zygmuncie Auguście dopiero, znów za czasów Zygmunta III wpłynęło dziewięć polskich okrętów bojowych na Bałtyk, aby przyczynić się do zdobycia królowi szwedzkiej korony. Ta flota stoczyła ze Szwedami dwie walne bitwy, jedną zwycięską, a po drugiej flata polska istnieć przestała.

Wskrzesił ją później na nowo Władysław IV, dając jej świetność, jakiej nigdy przedtem nie miała. Na półwyspie Helu stanęły dwa zamki warowne: Władysławów i Kazimierzów. Wczesna śmierć Władysława, a następnie najazd szwedzki położyły kres tej świetności. Później w wiekach upadku i niewoli myśl i pamięć o flocie polskiej w piersiach narodu nieomal zagasła i zamarła.

Niema dziś śladu po onych korwetach królewskich, na których masztach powiewała bandera, wskazująca na czerwonem polu rękę, miecz trzymającą; niema śladu po okrętach Rzeczypospolitej, które zdobiła bandera z orłem białym na czerwonem polu. Znikły warowne zamki na Helu.

Z onych czasów pozostał Bałtyk, zawsze jednakowo szumiący, pozostał Gdańsk, wypierający się dziś tak uporczywie swej polskiej przeszłości

Ale jakby dzisiejszym Gdańszczanom na kłam, a narodowi polskiemu na pobudkę, przetrwał do dziś dnia na szczycie wieży gdańskiego ratusza posąg króla Zygmunta Augusta, trzymającego w ręku godło polskiej marynarki na znak dawnej naszej chwały i potęgi morskiej.

Spiżowy posąg króla ogląda dzisiaj nowe życie nad brzegiem Polskiego Morza, życie zwiastujące zmartwychwstanie dawnej naszej potęgi z okresu glorji złotej w dziejach naszych.

Szkolenie sportowe nauczycieli.

Ministerstwo oświaty zamierza w lecie b. r. zorganizować w Wągrowcu, woj. Poznańskego, dwa kolejne kursy wyszkalające w dziedzinie sportów, a przeznaczone dla nauczycielek i nauczycieli.

Każdy kurs ma być przeznaczony na 30—40 osób, które posiadają już kwalifikacje gimnastyczne i metodyczne, a potrzebują jedynie wyrobienia w dziedzinie przeróżnych sportów.

Kurs zorganizowany będzie w siedzibie miejscowego seminarjum państwowego.

Z Piotrkowa i okolicy.

Za Rządem Marszałka.

W dniu 7 lutego 1928 roku odbyło się zebranie we wsi Wola-Moszczenicka, gminy Bogusławice w liczbie przeszło 70 osób.

Na przewodniczącego wybrano jednomyślnie p. Edmunda Szprocha, który z pośród zebranych wybrał na asesorów pp. Antoniego Sitka, Wojciecha Jarosa i Józefa Kacperka.

W przemówieniu swem pp. Edmund Szproch i Leon Rutkowski szczegółowo scharakteryzowali obecny Rząd Marszałka Józefa Piłsudskiego i analizując przeszłe Rządy potępiali je. Po wyłonionej dyskusji przystąpiono do wyboru Komitetu.

Po porozumieniu się między sobą, zebrani wybrali: na prezesa p. Jana Szychtę, na gospodarza p. Piotra Kaźmierczaka i na skarbnika p. Józefa Nowaka oraz dwóch członków pp. Józefa Kacperka i Wojciecha Jarosa. Zebrani jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni mieszkańcy wsi Wola-Moszczenicka, gminy Bogusławice w liczbie przeszło 70 osób przekonawszy się, że istniejące dotychczas partje polityczne nie doprowadziły do należytego stanu gospodarstwa rolnego i nie załatwiły wiele innych spraw ważniejszych, a wyłącznie miały na celu interesy własne, wyrządzając przez walki partyjne olbrzymie niczem niepowetowane straty Państwu Polskiemu, jednogłośnie postanowili przystąpić do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego i głosować tylko na listę Nr. 1".

Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu mieszkańcy wsi Wola-Moszczenicka składają hołd i uznanie za dotychczasowe Rządy i życzą kontynuowania nadal tychże.

KRONIKA

Piątek 10 luty	Dziś Scholastyki P. Jutro Objaw.NMP.wLour. Wschód słońca: g. 7.29 Zachód: g. 4 10.

Ogólna.

GMINY SEKCIARSKIE W POLSCE

Sprawa zakładania gmin wyznaniowych sekciarskich oraz prowadzenie ksiąg stanu cywilnego dla wyznawców tych sekt jest unormowana na terenie b. zaboru rosyjskiego, na razie przez szereg przepisów, istniejących jeszcze za czasów niewoli rosyjskiej, oczywiście z uwzględnieniem i zastrzeżeniami, wynikającemi z ustroju i ustawodawstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

O wciągnięciu gminy do rejestru właściwe urzędy przesyłają do Ministerstwa W.R. i O. P. specjalne zawiadomienie, któ re mają być umieszczane w Dzienniku Ministerstwa oraz w Dziennikach urzędowych właściwych wojewodów i komisarzy Rządu.

Prawo zakładania szkół gminom (zborom) nie przysługuje.

Nabywanie nieruchomości przez gminy ponad wartość łączną 10.000 zł. wymaga zezwolenia Ministerstwa W. R. i O.P. Wszelkie zebrania wyznawców, o ile nie mają na celu wyłącznie wykonania kultu religijnego, podlegają przepisom o zgromadzeniach. Pzełożeni, kaznodzieje względnie członkowie rady gminnnej, przystępują do pełnienia swych funkcji po uzyskaniu zgody wejewody i po otrzymaniu od niego właściwych zaświadczeń.

Funkcji tych nie mogą pełnić osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego lub nie władające językiem polskim w słowie i piśmie. Dowody osobiste dla przełożonych i kaznodziejów wydają jedynie władze państwowe w sposób zwyczajny. Skargi na nieprawidłowość wyborów roztrzyga starosta a w drugiej instancji wojewoda.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W związku z wejściem w życie w dniu 1 stycznia rb. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dniem 1 stycznia 1928 r. ustał obowiązek wpłacania na rzecz Funduszu Bezrobocia wkładek, z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r.

Pracownikom umysłowym, którzy korzystają już z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia, oraz tym, którzy w ciągu stycznia i lutego 1928 r. nabyli względnie nabędą prawo do świadczeń na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 24 listopada 1927 r. (Dz. U.R.P. Nr 106 poz. 911), będą do dnia 29 lutego br. włącznie wypłacane przez Fundusz Bezrobocia tytułem zaliczki na nowe świadczenia — ustawowe zasiłki w dotychczasowej wysokości.

Prawo do świadczeń na podstawie powołanego rozporządzenia obejmuje okres 6-cio miesięczny, licząc od dnia powstania praw do zasiłku.

PODATEK OD LOKALI NA ROK 1928.

Podatek od lokali na r. 1928 w wysokości 8 proc. ustalonego podstawowego komornego, względnie wartości czynszowej za r. 1914, płatny jest w 4-ch równych ratach kwartalnych, płatnych za każdy kwartał bieżący w ciągu miesięcy: lutego, maja, sierpnia i listopada r.b. W ten sposób podatek ten w wysokości 1/4 wymiaru za pierwszy kwartał 1928 r. należy uiścić do dnia 29 lutego 1928 r.

Tomaszowska.

Z konferencji przedstawicieli radomskiej dyrekcji kolejowej z przedstawicielami miejscowego przemysłu i handlu.

Onegdaj, odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej konferencja przedstawicieli dyrekcji kol. radomskiej z przedstawicielami miejscowego przemysłu i handlu w związku z nowym rozkładem ruchu pociągów osob., który ma być wprowadzony z dn. 15. 5. br.

Jak się dowiadujemy, zajdą minutowe zmiany w istniejącym rozkładzie, oprócz tego przedstawiciele dyrekcji obiecali udogodnić połączenie kolejowe z Warszawą przez zaprowadzenie pociągu, któryby wyruszał z Warszawy o godz. 4 — 5 po poł. i miał połączenie z Tomaszowem.

WSZYSTKO NA TARGU I W TŁOKU.

Różnego rodzaju źródła dochodu wyszukują sobie ludzie.

Istnieją sprężyście zorganizowane szajki złodziejów, operujących w dnie targowe na rynku. Członkowie tych szajek, wywołując na targu sztuczny tłok wyciągają nieostrożnym z kieszeni gotówkę.

Dnia onegdajszego przybyła na targ w celu kupna nabiału Władysława Mękarska, zam. we wsi Smardzewice, p. Opoczyńskiego. Podczas gdy targowała u jednej z wieśniaczek jajka i masło, obstąpiło ją nagle 3 mężczyzn i 2 kobiety, które po krótkich targach ze wspomnianą wieśniaczką odeszli nic nie kupiwszy. Za to Mękarska spostrzegła brak portmonetki, w której znajdowało się 60 złotych

Wobec tego, że poszukiwania za złodziejami nie dały wyniku i Mękarska pieniędzy nie odzyskała, zwróciła się o pomoc do policji i złożyła zameldowanie.

Dochodzenie w toku.

ZNACZNA KRADZIEŻ MĄKI.

Henryk Landau posiada w Zduńskiej Woli skład mąki, którą zakupywał i w Tomaszowie.

Przed paru dniami dokonawszy znaczniejszych zakupów mąki, złożył ją do szopy furmana swego J. Walda, zam. w Tomaszowie przy ul. Warszawskiej 44.

Przyjechawszy onegdaj do Tomaszowa celem dopilnowania przetransportowania mąki do Zduńskiej Woli spostrzegł brak 4 worków po 50 kg. i 20 po 10 kg. na ogólną sumę 400 zł.

Dochodzenie w toku.

Piotrkowska.

ZAKOŃCZENIE KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJSZĄ PIOTRKOWIANKĘ.

W dniu dzisiejszym upływa termin składania kuponów konkursowych.

W sobotę 11 bm. zbierze się po raz ostatni Komitet Sędziowski.

W niedzielę 12 bm. ogłosimy, rezultat konkursu na Najpiękniejszą Piotrkowiankę.

Pozostałe kupony do głosowania sprzedaje adm. „Głosu Trybunalskiego".

Piotrkowianie! głosujcie wszyscy !

KONFERENCJA KOMISARZY ZIEMSKICH

W dniu dzisiejszym w sali posiedzeń Okręgow. Urzędu Ziemsk. w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 77, rozpocznie dwudniowa konferencja Komisarzy i Podkomisarzy Okręgu piotrkowskiego pod przewodnictwem p. prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

Propram następujący:

1) Zagajenie,
2) Zarys działalności Okręgowego i Powiatowych Urzędów Ziemskich za rok 1927. (ref. Prezes i Komisarze Ziemscy).
3) Omówienie wykonania planu robót na rok bieżący. (ref. p. Jaroński).
4) Referat „Stanowisko Komisarza Ziemskiego wobec społecz. i władz innych resortów; wytyczne postępowania i ogólne dezyderaty". (wygłosi Kom. Ziem. p. Sapetto).
5) Referat „System postępowania Komisarza Ziemskiego w akcji kredytowej przy scalaniu, upełnorolnianiu, parcelacji...". (wygłosi Kom. Ziem. p. Finowicki).
6) Referat „Stanowisko Komisarza Ziemskiego w akcji scaleniowej, metoda postępowania..." (wygłosi Kom. Ziem. p. Walisiak).
7) Wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ziemskiego spowodowane wnioskami i zapytaniami P. P. Komisarzy Ziemskich.
8) Komunikaty informacyjne Okręgowego Urzędu Ziemskiego.
9) Zamknięcie konferencji.

W tej niezmiernie ważnej konferencji weźmie udział p. v-minister reform rolnych wraz z naczelnikami wydziałów Ministerstwa, naczelnik Państwowego Banku Rolnego, oraz przedstawiciel województwa.

TAJEMNICA.

Utrwaliło się zdanie jakoby w Piotrkowie było bardzo, bardzo wielu plotkarzy, jakoby każda tajemnica była publiczną. Tymczasem musimy stanowczo zadać kłam temu twierdzeniu: w naszem mieście panują nieprzeniknione mroki wokoło jutrzejszego balu oficerskiego. Każden dziennikarz jest z natury rzeczy ciekawy, tak też i my chcieliśmy koniecznie dowiedzieć się, jakie to niespodzianki oczekują gości na reprezentacyjnym balu ofcerskim; niestety, nie udało nam się to w żaden sposób! Tajemnice są strzeżone w ten sposób, że nawet organizatorzy w tajemnicy jeden przed drugim szykują niespodzianki, A będzie ich podobno niezliczona ilość. Jedno wiemy napewno: nie skończy się tym razem na obiecankach, lecz faktycznie najróżnorodniejsze niespodzianki są w przygotowaniu. Reprezentacyjny bal korpusu oficerskiego garnizonu piotrkowskiego odbędzie się pod protektoratem Dowódcy 7 Dywizji Piechoty p. generała brygady Mieczysława Dąbrowskiego i zapowiada się niezwykle imponująco:

Wejście tylko za zaproszeniami. Wejście 7 złotych. Początek o 10 wieczorem. Strój wieczorny. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Z „CZARÓW".

Wobec niezwykłego powodzenia, jakiem się cieszy film wyświetlany w „Czarach" pt. „Noc Poślubna" z Harrym Liedtke. Lili Damitą i Pawłem Richterem, dyrekcja kino-teatru „Czary" prosi Sz. Publiczność o łaskawe przybywanie na seanse wcześniejsze, gdyż w godzinach późnych wobec przepełnienia sali, dyrekcja jest zmuszona zamknąć kasę i przerwać sprzedaż biletów. Od siebie dodamy jeszcze, że film ten rzeczywiście jest b. ładny i warto go zobaczyć.

Na dodatek wyśmienita scena: „Radjo" z udziałem p. Bolskiej, Zdanowicza i Regra wzbudza huragany śmiechu i rzetelnie bawi widza swą oryginalnością i niezwykłością.

Wykaz zachorowań i zgonów za 5 tydzień 1928 roku.

Płonica zachorowań	2
Błonica „	1
Róża „	1

Jaglica zachorowań—2; Gruźlica płuc zachorowań—, zgon 1.

Kronika policyjna.

DOBROCZYNNOść NA CEL PRYWATNY.

W tych dniach policja zauważyła na ulicy Sienkiewicza dwóch nieznanych osobników którzy zbierali składki do puszki na cel bibljoteki Tow. Rob. „Poale Agudat Israel"; w pewnym momencie osobnicy ci poczęli wyjmować znajdujące się w puszce pieniądze chowając je sobie do kieszeni.

Jak się okazało po wylegitymowaniu byli to: Menasin Nowak, Szpitalna 20 i Izrael Edelstein, Szpitalna 20.

MĘTY SPOŁECZNE.

Niedaleko stacji kolejowej jeden z kolejarzy zauważył skradających się dwóch osobników którzy mieli najwidoczniej zamiar kraść węgiel rządowy. Kolejarz podszedł do owych mężczyzn, którzy rzucili się nań natychmiast w tak gwałtownym ataku zwierzęcej furji, iż połamali mu ręce i nogi, po-

czem uciekli. Nie poprzestali jednak na tym jednym bestjalskim czynie, bowiem natychmiast po[illegible] się na ulicę Żelazną zaczepili przechodzących tam dwóch mężczyzn, których pobili dotkliwie. Natychmiast przybyła policja musiała najprzód stoczyć całą walkę, z napastnikami, bowiem przed doprowadzeniem ich do komisarjatu bili się oni i szarpali z funkcjonarjuszami.

Okazało się że są to: Stanisław i Franciszek Trajdos, Bujnowska 8, którzy zostali natychmiast aresztowani, przechodnie zaś i kolejarz odstawieni do szpitala Świętej Trójcy.

Surowy wyrok sądu uspokoi może ich zwierzęce instynkta.

ZA DROBNE PRZEKROCZENIA.

zostali pociągnięci do odpowiedzialności:za zakłócenie spokoju publicznego Fr. Bosiacki, Leonarda 17 i Michał Sawicki, Jerozolimska 61 za niedozwolny handel— Lejbuś Gotesman, Jerozolimska 7.

Kronika sądowa.

ILE JEST STOPNI MROZU?

Z takiem pytaniem przyszła do mieszkania p. B. służąca od sąsiadki. Pani B. udała się do pokoju, by spojrzeć na termometr, zaś praktyczna dziewczyna rozejrzała się ciekawemi oczyma po kuchni. Uwagę jej zwróciła na siebie para wcale przyzwoitych bucików. Zanim pani B. wróciła da kuchni dziewczyna postarała się wykorzystać trafiającą się okazję. Niestety! Zaledwie wyszła, manewr spostrzeżono i dano znać do policji.

Sąd skazał amatorkę cudzych butów, Józefę Galuś, na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na okres lat trzech.

OPERATORKA SKLEPÓW.

W przededniu wilji w sklepie, Strzelca i Mesjasza, przy ulicy Słowackiego 22, panował ruch i zamęt iście przedświąteczny. Najwidoczniej liczyła na to Marjanna Łągiewska, która przyszła do sklepu ze szczerym zamiarem wykorzystania odpowiedniego momentu. Gdy Łągiewska miała już koszyk napełniony przez subjekta, żądanym towarem, wówczas przecisnęła się przez tłum zapełniający sklep i wymknęła na ulicę. Atoli przerachowała się, bowiem kasjerka szybko zauważyła nieuregulowaną kartkę i przedsiębiorczą niewiastę schwytano na ulicy, gdy uchodziła już śmiało ze swym łupem.

Jak okazoło się, Łągiewska próbowała już niejednokrotnie kraść w sklepach, przychwytana jednak, umiała łzami wybłagać zawsze u kupców darowanie winy.

Sąd skazał Łągiewską Jerozolimska 27, na 1 miesiąc więzienia.

Z prasy.

„ŚWIAT”.

Sezon zimowy w Zakopanem cieszy się w Polsce wielką popularnością. Piąty bieżący zeszyt tygodnika „Świata” poświęciła redakcja tego pisma wszechstronnemu zobrazowaniu zalet i usterek tej modnej naszej klimatycznej miejscowości. Sporty zimowe znalazły szczególne swoje uwzględnienie w artykule znanego specjalisty J. M. Rytarda. Pozatem ciekawym materjałem publicystycznym i fotograficznym „Świat” w bieżącym zeszycie daje cztery stronice świetnych ilustracji w technice wklęsło drukowanej. Jest to atrakcja dla miłośników artystycznego druku. Zwykłe działy „świata” są reprezentowane przez nazwiska tak poważnych piór, jak sen. Posner, Jan Lorentowicz, W. Grubiński i in. Powieść Zofji Nałkowskiej „Niedobra miłość” i pamiętniki St. Przybyszewskiego p. t. „Wśród swoich” z numeru na numer budzą coraz większe zainteresowanie.

Powrót do kobiecości.

Rok 1928 przynosi radykalną zmianę: powrót do kobiecych kształtów w dawnem, przedwojennem rozumieniu. Sylwetka kobieca zmienia się zasadniczo. Przestają już być modne kobiety szczupłe, sztucznie wężowe, wątłe, nużące jednostajnością swych chłopięcych figur i chłopięcych fryzur, wracają zaś do łask kobiety o normalnie rozwiniętych kształtach Rzecz prosta, że w ciągu kilku dni nie mogą wszystkie panie nagle utyć, chłopczyce więc pozostaną chłopczycami przez czas dłuższy, w każdym razie jednak przestaną się gwałtownie ochudzać, ważyć co drugi dzień i odmawiać sobie heroicznie czekolady i ciastek. Powrócą dawne leniwe, a tak miłe nawyknienia — kakao w łóżku, odpoczynek po obiedzie, zapomni się o skromnych śniadankach, składających się z herbaty i sucharka.

I tu oczywiście nie można doprowadzać do przesady: zdrowa, smukła wysportowana kobieta [illegible] „modna”, kultywowanie jednak chudości sztucznie, w sposób wyniszczający organizm, jest absurdem.

Fakt faktem, że w związku z tem, zmieniła się i linja sukien, która nie jest już tak gładka i równa, jak za lat ubiegłych. Tedy najulubieńszym fasonem balowym i wieczorowym są krynoliny i półkrynolinki, zawsze bardzo awantażowne. Krynoliny długie, pokrywające nogi, krynoliny ciężkie od góry, przezroczyste od kolan do dołu i krynolinki króciutkie dla tych, co nie chcą zrezygnować z ukazania pięknej nóżki Wszystko to bardzo błyszczące, mieniące się różnemi barwami, złotem i srebrem. Do sukien w jednym kolorze prawie obowiązującem przybraniem są sztrazy — tak niemal, jak ongiś perły, dziś tak wyklęte, że nie nosi sie nawet prawdziwych. Suknie wbrew przewidywaniom, nie są dłuższe — wydłużony jest tylko jeden bok, silnie sfałdowany i zwisający nakształt trenu. Pozatem suknie są znacznie sutsze i coraz bardziej wypracowane w szczegółach.

Tualety balowe i wieczorowe z przodu wycięte są bardzo mało, za to z tyłu w bardzo głęboki szpic, lub owal. Suknie wizytowe nie mają wcale, lub prawie wcale wycięcia, skromniejsze zapięte są pod szyję, lub związane pod szyją kokardą tego koloru, co suknia. Minęła nienaturalna prostota sukienek kroju koszulkowego. Modę dzisiejszą cechuje również szlachetna prostota kroju, z dodaniem różnych pozornie mało znaczących, a jednak wykwintnych szczegółów. Kobieta nie zawsze chce już być chłopczycą — i moda jest najlepszem tego dążenia odbiciem.

Ze świata.

Pożar domu, który ocalał podczas pożaru Moskwy w r. 1812.

W tych dniach wybuchł pożar w domu nr. 32 na bulwarze Nowińskim w Moskwie. Dom ten, wybudowany jeszcze przed wojną rosyjsko-francuską, jest jednym z niewielu domów, które nie padły pastwą płomieni padczas pożaru Moskwy w r. 1812.

Ogień zniszczył doszczętnie mieszkanie znanego rezysera Majercholda i mistrza baletu Golejzowskiego.

Kto podoba się dziś najbardziej kobietom? Pogromca, wynalazca, dziennikarz.

Pismo francuskie p. t „Kobieta dzisiejsza” ogłosło ankietę na temat:

„W jakim zawodzie powinien pracować mężczyzna, aby się najlepiej podobać kobietom?“

Odpowiedzi przyszło około 10.000 i świadczą one jak bardzo zmieniło się usposobienie kobiet od czasu, gdy „cichy kącik i niezamącone szczęście domowe” były ideałem panieńskim.

Dzisiejsze kobiety chcą zgoła czego innego i najbardziej podobają się im zawody wymagające wielkiego napięcia nerwów i siły zarówno intelektualnej, jak i fizycznej.

Najbardziej pożądanemi zawodami dla współczesnych kobiet są: 1) pogromca dzikich zwierząt, 2) wynalazca, 3) dziennikarz.

3862 panie zdecydowały się poślubić mężczyznę, wykonywującego jedno z tych 3-ch zajęć.

Bankierzy, fabrykanci, bogaci kupcy znaleźli około 3.000 wielbicielek. Aktorzy i sławni pisarze osiągnęli trzecie miejsce w głosowoniu 10.000 Francuzek.

Najmniejszą popularnością politycy i lekarze.

„Polityk — pisze jedna z dam — jest złym mężem, bo gdy znajduje się u władzy nie ma czasu na zajmowanie się swą żoną; gdy zaś stracił władzę, staje się przygnębionym, sarkastycznym i ze wszystkiego niezadowolonym nawet z pocałunków.

Lekarz zaś, bierze zaraz za puls i mówi:

— Kaprysy moja najdroższa, nic ci nie brakuje, nie pojedziemy na Riwirę, lub gdy bawię się i szaleję w najlepsze, zabiera mnie z balu, bo niewysypianie się, szkodzi zdrowiu”.

PODAJE się do wiadomości, że biuro Komitetu LOPP. w Piotrkowie przeniesione zostało do domu Nr. 6 przy ul. Sienkiewicza parter i czynne jest codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 9 — 1 i od 6 — 7 wieczorem
230 Komitet LOPP. w Piotrkowie.

ZAGUBIŁ dokument podróży na wyjazd do Francji Władysław Walczak rocz. 1896 zam w Gorzkowicach. Dokument powyższy unieważnia się. 232

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański“ w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.